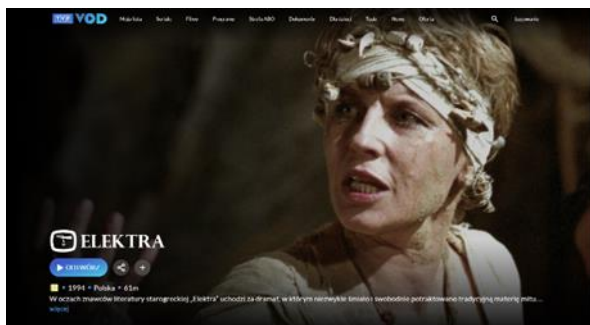




Elektra – Eurypides

W oczach znawców literatury starogreckiej „Elektra” uchodzi za dramat, w którym niezwykle śmiało i swobodnie potraktowano tradycyjną materię mitu. Oto bowiem nieszczęsną, udręczoną tęsknotą za ojcem królową wydano za pocziwego, prostego wieśniaka. Gdy dowiaduje się o tym brat Elektry – Orestes, oboje knują plan zemsty. Elektra podstępem zwabia do wiejskiej chaty swoją matkę – Klytajmestrę, by wspólnie z bratem pozbawić ją życia.

Reżyser Piotr Chołodziński podjął próbę psychologicznego odczytania Eurypidesowego arcydzieła. Potraktował „Elektrę” przede wszystkim jako „tragedię uczuć”. Mityczna opowieść o „córcie, która tak kochała ojca, że musiała zabić matkę” stała się dlań pretekstem do ukazania ekstremalnych stanów emocjonalnych – wielkiej miłości i wielkiej nienawiści, ślepej żądzy zemsty i paraliżującego poczucia winy. Aby wiarygodnie oddać tak gwałtowne uczucia, trzeba było wybitnej aktorki. Piotr Chołodziński wybrał Krystynę Jandę. Kreacja kobiety nieprzeciętnej, obdarzonej silną, nietuzinkową osobowością to rola dla niej wymarzona. Do stworzenia nieco niesamowitego i posępnego nastroju spektaklu walenie przyczyniła się też efektowna scenografia Andrzeja Majewskiego. Był to zarazem jego debiut w Teatrze Telewizji.

Autor: Eurypides

Reżyseria: Piotr Chołodziński

Przekład: Florian Jerzy Łanowski

Reżyseria tv: Anna Hałasińska

Scenografia: Andrzej Majewski

Muzyka: Czesław Niemen

Obsada: Krystyna Janda (Elektra), Jacek Mikołajczak (Orestes), Halina Winiarska (Klytajmestra), Józef Duriasz (Starzec), Irena Jun (Chór), Katarzyna Gajdarska (Chór), Anna Chitro (Chór), Sławomira Łozińska (Chór), Tomasz Budyta (Posłaniec), Paweł Deląg (Pylades)

PREMIERA 1995. 05. 22

Czas trwania: 61 min.